

9 billion of us

Zuzanna Dembiec - portfolio



1 ‰ Amsterdamczyków

Namalowałam ponad 950 mieszkańców Amsterdamu - 1/1000 Amsterdamczyków. Portret czasu lockdownu.

Projekt powstał z tęsknoty za ludźmi, którzy byli zamknięci w domach i wiedzieliśmy się tylko w parkach, sklepach spożywczych i targach.

Po zakończeniu powstała wystawa a w Bibliotece Polskiej w Amsterdamie

Tak rozpoczął się cały cykl “9 billion of us”















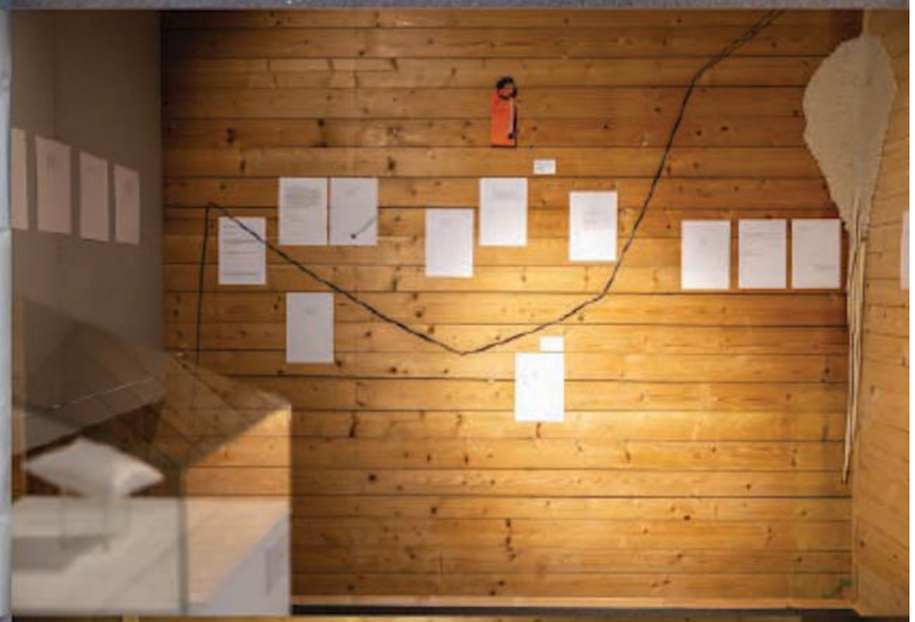


Hasior/Hasiok - rezydencja artystyczna w Galerii Hasiora, filii Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, we współpracy z artystą Przemysławem Jeżmirskim. Oboje byliśmy obecni przez czas trwania rezydencji publicznie tworząc i spotykając się z odwiedzającymi galerię.













Czas: 30.12.2024 – 08.03.2025

Godziny rezydowania: piątki w okresie trwania rezydencji

Słowa Hasior i Hasiok to z pozoru jedno i to samo słowo. Dzieli je na dwa błąd w znaku graficznym – w ostatniej literze, w jej górnym fragmencie. Niedopisane R lub nadpisane K sprawiają, że raz figuruje Hasior, a raz Hasiok. Ten marginalny błąd w zapisie ma jednak duże konsekwencje w rzeczywistości, gdyż okazuje się, że te dwa pojęcia istnieją równolegle.

Każde z nich ma oddzielne znaczenie – bardzo wąskie i elitarne, wymagające specjalistycznej wiedzy, by móc rozszyfrować, co kryje się za konkretnym zestawem znaków. Co oznacza Hasior a co Hasiok? Czy dopuszczalne jest istnienie Hasiora bez Hasioka i odwrotnie? Czy podobieństwo w brzmieniu przekłada się na podobieństwo znaczeń? Na te (i inne) pytania spróbujemy odpowiedzieć podczas 1,5-miesięcznej rezydencji w Galerii Władysława Hasiora, filii Muzeum Tatrzańskiego kontemplując i rekonstruując znaczenia małego erroru / przejęzyczenia / nieścisłości w rzeczywistości – tu symbolizowanej przez maleńki fragment znaku graficznego – obiektywnego komunikatu funkcjonującego we współczesnej cywilizacji.

Brytyjsko-amerykańska filozofka Catherine Wilson sugerowała w swym dyskursie, że różne rzeczywistości (światy) nie są od siebie odizolowane. Przykładem jest świat rzeczywisty i świat fikcji. Na co dzień te dwa elementy płynnie się przenikają i wzajemnie na siebie oddziałują. Tworzą nawet zależności logiczne, niezbędne do istnienia cywilizacji – niech za przykład służy słynna reguła logiki Modus Tollens mówiąca, że jeśli z X wynika Y, to przy fałszywości Y musimy zaakceptować też fałszywość X. Czy pisząc te słowa, Wilson myślała o Hasiorze i Hasioku? Ta swobodna inspiracja spostrzeżeniami Catherine Wilson jest wynikiem cichej nadziei na to, że Hasior i Hasiok także przenikają się wzajemnie, tworząc wątłym errorem zapisu / odczytu zależności takie jak Modus Tollens, Modus Tollendo czy dowolny inny Modus znany i nieznany w tej lub innej rzeczywistości.

Tekst: Przemysław Jeżmirski

Muzeum Tatrzańskie o rezydencji - https://muzeumtatrzanskie.pl/rezydencja-artystyczna-hasior-hasiok/

O rezydencji mówią autorzy - https://www.youtube.com/watch?v=GIHQ3wURjjo



"Superjednostka x X = SuperMy"
Rezydencja w galerii "Minus 1". Wystawiałam instalacje przestrzenne i rozmawiałam z ludźmi na temat życia codziennie przez 3 tygodnie.



Na przełomie kwietnia i maja 2023 przez 3 tygodnie rezydowałam w galerii Minus 1 na rondzie Gen. Zientka w Katowicach z wystawą “Superjednostka xX = Supermy”. Wystawa składała się z gry planszowej mojego projektu i dwóch instalacji – Platformy Społecznościowej i Maszyny Sterowania Życiem. Głównym celem moich działań, tej wystawy i każdej z prac jest tworzenie sytuacji, w których ludzie mogą się spotkać, głęboko skontaktować ze sobą nawzajem oraz podnieść świadomości swoich własnych wewnętrznych przekonań, możliwości wprowadzania w nich zmian, by stawać się szczęśliwszymi, bardziej samym sobie się podobającymi, a może i lepszymi ludźmi.

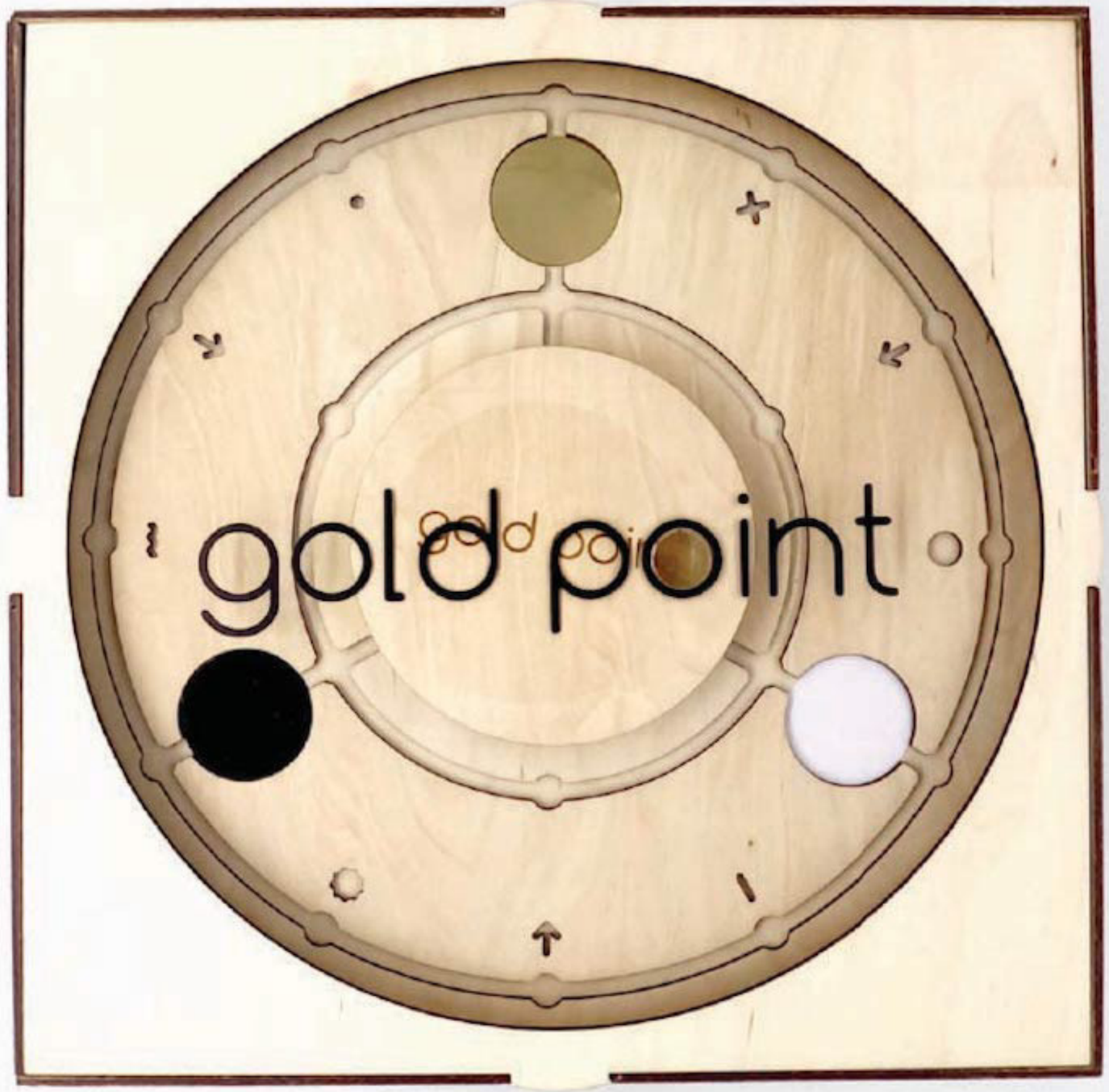
Gra, którą stworzyłam i w którą grałam z kilkudziesięcioma przeróżnymi odwiedzającymi przez czas trwania wystawy jest wynikiem kilkunastu tysięcy rozmów jakie przeprowadziłam z ludźmi z różnych kultur i warstw społecznych przez ostatnie 20 lat. Jest sposobem zaradzenia pladze samotności rozlewającej się po naszym aktualnym świecie. Coraz większej nieumiejętności nawiązywania głębszych kontaktów. Wyjścia poza zdawkowe, płytkie rozmowy. Jest narzędziem do łączenia ludzi. Tworzenia wspólnoty. Przynależności.

Platforma Społecznościowa jest instalacją do spotkań. Wkłada się głowę do bawełnianej przestrzeni, w której poprzez zminimalizowanie rozpraszających bodźców kontakt międzyludzki staje się natychmiastowo intymny i intensywny.

Maszyna Sterowania Czuciem składa się z panelu z wieloma pokrętłami, suwakami, przyciskami, którymi można wybierać i zmieniać natężenie wewnętrznych ustawień którymi się kierujemy w życiu.

Wystawa odbyła się w galerii Minus 1 w przejściu podziemnym, którym przechodzi codziennie tysiące osób. Była bezpłatna i otwarta dla każdego. W tym czasie doświadczyli jej i zagrali w grę Katowiczanie, turyści, emigranci, ludzie samotni, w parach, z przyjaciółmi, dzieci, młodzież, dorośli, wiele osób w starszym wieku – wiele bardzo interesujących spotkań i głębokich rozmów.

"Gold Point" - gra planszowa będąca narzędziem do nawiązywania kontaktu, prowadząca rozmowę i pomagająca w zrozumieniu siebie i współgrających. Gra powstawała przez ostatnie 15 lat i nadal się rozwija. Jest moim projektem wynikłym z tysięcy rozmów z ludźmi i robiłam spotkania przy niej w wielu miejscach na świecie.











Gold point jest planszą prowadzącą rozmowę.

Gra określa kiedy kto mówi, kto i kiedy wybiera temat, kiedy można zadać pytanie i komu. Jest strukturą rozmowy. Nie określa o czym będziecie mówić. Można ją wykorzystać do trudnych tematów relacyjnych, do rozmów terapeutycznych, ale można też użyć jej do wspominania najlepszych momentów życia, do tworzenia żartów tematycznych, do omówienia spraw związanych z pracą, lub po prostu do poznawania się nawzajem.

Gold Point każdemu daje czas na wypowiedzenie się, ale również każdemu daje czas na usłyszenie historii innych ludzi. Nasze ręce rzucają kostką, toczą kulki po planszy, zdobywają pola, w czasie gdy nasze dusze przechodzą przez światy własne i innych. Przez wspomnienia, przez rzeczy które nas ukształtowały, przez nasze przeżycia, przemyślenia, nasze marzenia…

Ostatecznie celem gry jest znalezienie życzenia, na które wszyscy się zgadzają, które każdy chce by się spełniło. Gra się kończy w momencie gdy życzenie zostanie wypowiedziane, a wszystkie pionki razem, w tym samym momencie przekroczą linię mety.

W trakcie gry buduje się poczucie wspólnoty wynikające ze słyszenia prawdziwych historii ludzkich i współpracy w grze. Jest to rzecz niemożliwa do przecenienia w czasach gdy informacje na temat życia mamy z social mediów, a większość rozmów jest zdawkowa i płytka. Gra jest pretekstem do spotkania się. Pomaga w nawiązywaniu prawdziwego, międzyludzkiego kontaktu.



O 2006- 2024 prowadziłam Galerię niekomercyjną z otwartą pracownią w centrum Zakopanego, w byłej Galerii Henryka Burzca, w dawnej pracownii Teodora Axentowicza przy ulicy Piaseckiego 14. Odbywały się tam wystawy, koncerty, performance, spotkania tematyczne, rezydencje, bale charytatywne, próby muzyczne, zajęcia teatralne, taneczne itd. itp. Przez Galerię/Pracownię przewinęło się tysiące osób, setki artystów z całego świata.



















"Platforma społecznościowa" - instalacja przestrzenna wystawiana w wielu miejscach w Polsce, w galeriach, i miejscach publicznych typu place. "Platforma" jest miejscem do intymnych i głębokich spotkań, które generuje sama struktura instalacji. Jest wystawiana dotąd.

















Platforma społecznościowa

To działanie jest instalacją plenerową do ustawiania w ruchliwych centrach miast ale również w miejscach kontemplacji typu galeria sztuki lub park.

Okazuje się, ze na środku ruchliwego chodnika, w miejscu odgrodzonym cieniutką bawełną, spotkanie twarzą w twarz, twarzami które nie mogą się za niczym, nawet gestem ukryć, jest przeżyciem niezwykle intymnym i mocno poruszającym uczestników.

„Wiesz, znam go całe życie, ale czuję się jakbym rozmawiał z nim pierwszy raz” – usłyszane zdanie które jest dla mnie zwycięstwem tej pracy.



Instalacje terapeutyczne - cykl prac przestrzennych do głębokiego spotkania z samym sobą i innymi osobami. Instalacje te były wystawiane w wielu galeriach, między innymi w mojej galerii przy ulicy Piaseckiego 14 w Zakopanem. W trakcie współpracowałam z terapeutami i użyczałam instalacji do prowadzenia terapii. W cykl wchodzą: "Kamień węgielny", "Maszyna do sterowania życiem", "Platforma społecznościowa", "Kolory emocji", "Obraz ciemności" i inne.























Kamień węgielny

Chciałam wprowadzić ludzi w stan medytacji, dogłębnego bycia w sobie w przeciągu 5 minut. Nie chciałam już tracić czasu na wstępne, wprowadzające rozmowy. Chciałam od razu przechodzić do rzeczy.
Zamierzeniem było stworzenie miejsca w którym człowiek może zobaczyć sam siebie – swoje myśli, przekonania, ograniczenia, emocje, uczucia, co jest dla niego ważne.
Chciałam również zrobić miejsce, gdzie ludzie mogą się spotkać. Naprawdę spotkać. Bez masek, bez stereotypów, bez pryzmatów przez które patrzymy.

Maszyna sterowana czuciem

Zależy mi na uświadomieniu nam naszych wyborów emocjonalnych.
Zależy mi na uświadomieniu nam, które emocje chcemy czuć.
Myślę, ze większość ludzi się nad tym nie zastanawia. Nie zdaje sobie sprawy z codziennych, ciągłych wyborów jakie podejmujemy w stosunku do naszych emocji.
Reagujemy.
Nie wybieramy.
Pozwalamy sobą manipulować szefom, rodzinom, telewizji... naszym uzależnieniom... Nie zdajemy sobie sprawy ani z tego CO chcemy czuć, ani z tego, że mamy wpływ na to co czujemy.
Chcę, by świadomość uczestników przebiła się do przestrzeni, w której mamy możliwość dokonania tego podstawowego wyboru. Byśmy ten wybór zrobili świadomie. Czasem pierwszy raz świadomie. Ale mam nadzieję, jedynie pierwszy z kolejnych, świadomych następnych.
Aż do wolności.
Aż do niezależności.
Aż do odpowiedzialności.
Aż do możliwości pracy dla dobra ludzkości.

Kolory emocji

W pierwszej sali znajduje się obraz, przy którym proszę, by goście zastanowili się jakie emocje kojarzą im się z widzianymi kolorami. Mogą przykleić kartki ze swoimi emocjami na odpowiedni kolor oraz mogą przeczytać, jakie odczucia mają inni.
Zależało mi tu na dwóch rzeczach: podniesieniu świadomości odczuwanych emocji i podświadomym połączeniu ich z kolorami.
Kolejnym krokiem jest przejście do sali z trzema obrazami.
Celem obrazów jest synestetyczne wpłynięcie na takie ułożenie emocji w człowieku by żadna nie dominowała, ale by i każda znalazła miejsce dla siebie.
Pierwszy jest nasyconą tęczą – kolorami nad którymi pracowali uczestnicy na początku. Są to kolory mocne – mocno oddziałujące, najłatwiejsze w zauważeniu i określeniu uczuciowo-słownym.
Starałam się tak harmonijnie dobrać barwy by (teoretycznie) po zakręceniu dawały biały kolor. Gdyby którejś z barw było więcej kręcący się kolor byłby jasnoniebieski, zielonkawy lub np różowy.
Drugi jest tęczą pastelową.
Okazuje się, że przejście do obrazu drugiego jest zaskakujące i łatwo zauważalne emocjonalnie dla uczestników. Opowiadają oni często o dystansie do własnych emocji, otworzeniu możliwości zapanowania nad nimi, o pojawiającym się spokoju i zadowoleniu.
Trzeci obraz w y d a j e s i ę biały....
Dla mnie jest głębokim oświeceniem.
Zdarzyło mi się kilkakrotnie to głębokie zrozumienie, czasem przebudzenie, dotyk oczywistości i geniuszu odczuwać jak i obserwować w reakcjach moich gości.

Obraz ciemności

Obraz został namalowany w miejscu do którego nie docierają fotony światła.
Tam też został zapakowany.
Jest obrazem ciemności i tylko w całkowitej ciemności może być odpakowany i oglądany.



Współpraca z artystycznymi grupami Zakopanego zarówno w tworzeniu jak i wystawiennicza min.: "Materia rzeczy", "100% popatrz", "Zakopane Wild Art", i związkiem artystów plastyków w Zakopanem





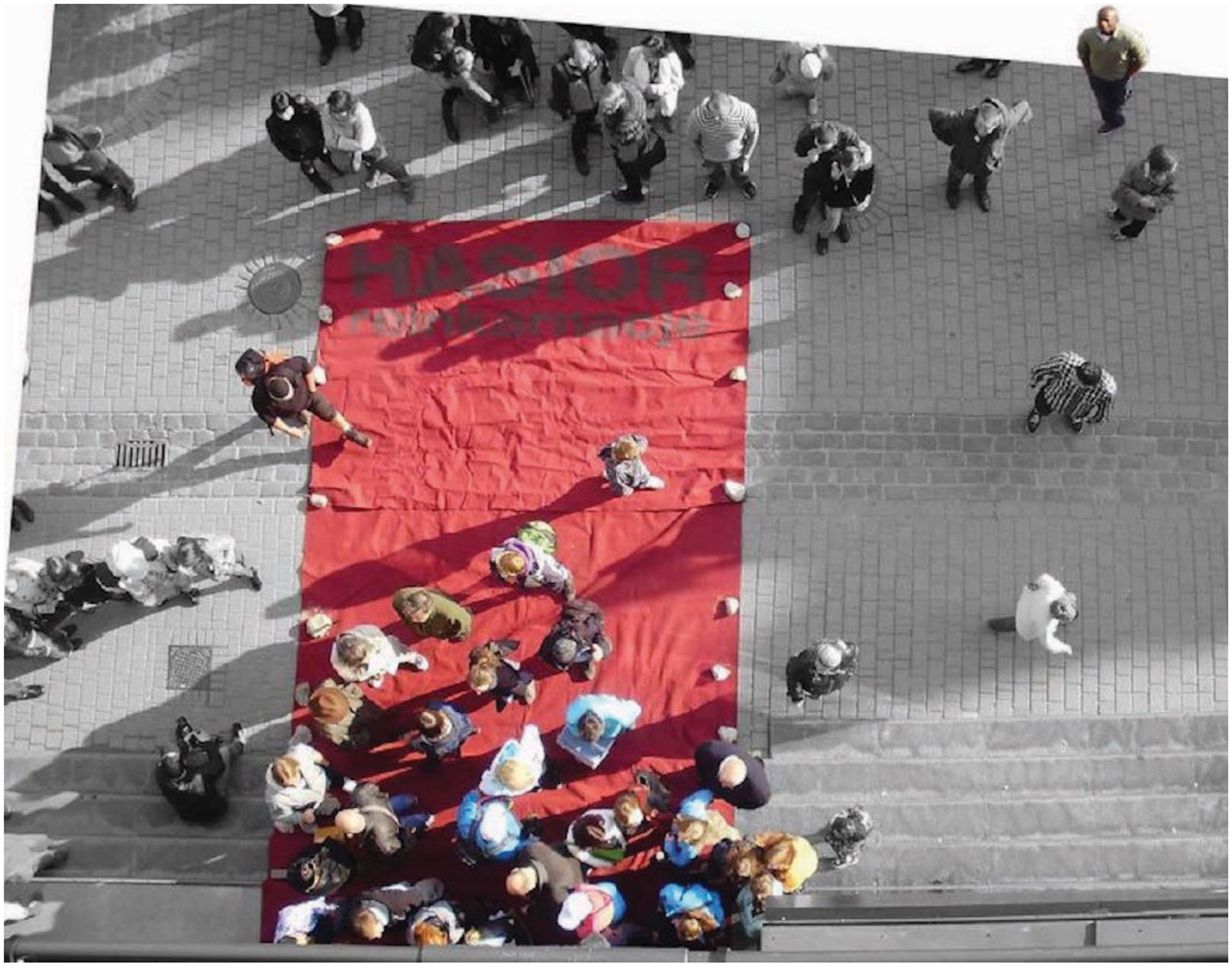








Zuzanna Dembiec



"Wstęp na wystawę" - happening przy zorganizowanej przez nas wystawie "Hasior reinkarnacje" polegający na dokładnym i precyzyjnym pobraniu wielu danych osobowych od około 300 uczestników wernisażu, w tym odcisku palca, skanu tęczówki, skanu ciała, podpisu. Na około 300 osób 2 tylko nie zgodziły się na tę inwigilację.













Wejście na wystawę “Hasior reinkarnacje” Krupówki 49 Zakopane.
2 czerwiec 2012 roku. Godzina 18.00.

Czerwony dywan spływa po schodach na środek ulicy. Tłum ludzi stoi dookoła. Drzwi pilnuje dwoje pracowników ochrony, ubranych elegancko, szaro, ze słuchawkami w uszach, w ciemnych okularach. Tłum szumi i szepta. “Miało już być otwarte”, “co się dzieje?”, “dlaczego nie wpuszczają?”. Wszyscy stoją dokoła dywanu. Nikt na niego nie wchodzi. Wielka, czerwona, kwadratowa przestrzeń, pusta na środku Krupówek.

18.10.

Agenci ochrony dotknęli słuchawek w uszach.

18.15

Dotknęli ich raz jeszcze i otworzyli drzwi. Jeden wszedł do środka, a drugi przed drzwiami prosił o wchodzenie pojedynczo, zatrzymanie się w progu, popatrzenie przed siebie. Wchodzącego skanowała czerwona wiązka lasera. Od czubka głowy do stóp. Od stóp do czubka głowy.

Ludzie stanęli w kolejce. Normalnie. Tak jak się to zawsze robi. Bez zbędnych pytań. Tak jest.

Dostosowanie do rzeczywistości.

Wchodzących przejmowała stojąca wcześniej przed drzwiami agentka. Obok kolejna wpatrzona w ekran monitoringu. “Proszę stanąć w wyznaczonym miejscu i popatrzeć w oko kamery”. “Proszę pobrać opis wystawy i na formularzu podpisem potwierdzić pobranie”. “Proszę przycisnąć palec do skanera linii papilarnych”. Każdy pojedynczo. Każdy tą samą procedurę. Komputer dźwiękiem potwierdza wprowadzenie każdej danej. Sprawnie i stanowczo. Następny.

Procedura wejścia na wystawę zajęła 40 minut. Każda osoba była skanowana wiązką lasera, każdej twarz była rejestrowana prze kamerę. Każdy zostawił swój podpis i każdy złożył odcisk lini papilarnych.

Na 300 osób dwie odmówiły złożenia odcisku palca.

Nikt nie zapytał o prawne podstawy naszego działania.

“Wejście na wystawę” Zuzanna Dembiec. Współpraca Mikołaj i Kinga Gruszczyńscy.

"Szczęśliwego Nowego Roku Vond
przeze mnie w Amsterdamskim Vonde
których sportretowałam w Vondelparku





Bardzo lubię obserwować ludzi. Te tysiące nieznanych osób mijanych codziennie. Tych osób z którymi razem tworzymy społeczeństwo, ale o tym nie pamiętamy. Żadko mamy poczucie przynależności do większego społeczności, do np społeczności całego miasta. Poczucie, że jesteśmy jedną z części tworzących tą strukturę. A ja lubię to poczucie. I lubię robić prezenty.

1 stycznia 2021 powiesiłam na drzewach wzdłuż głównej aleji Vondelpark w Amsterdamie 140 akwarel przedstawiających ludzi których obserwowałam w Vondelparku. Ludzi mi nieznanych. Rowerzystów, biegaczy, spacerowiczów, ludzi z wózkami, z psami, samotnych, z przyjaciółmi… W swoich naturalnych pozach, codziennych ubraniach, z telefonami, słuchających muzyki. Nas. Tak wyglądamy. Tak wyglądamy w grudniu 2020. To my.

Napisałam, że jeżeli, ktoś się rozpozna na obrazku może go sobie wziąć i zostawiłam adres mojej strony internetowej.

Niespodziewanie dostałam wiele maili i wiadomości przekazujących mi zachwyt tą wystawą, ale przede wszystkim podziękowania. Jest mi niezwykle miło!!! Nie wyobrażam sobie lepszego rozpoczęcia roku niż ten. Jest to więc prezent dla ludzi z Vondelpark, ale jest to też prezent dla mnie. W końcu jestem jedną z nas!







Spis wystaw (zbiorowych i indywidualnych):

2008 Klub Ampstrong Zakopane
“Materia rzeczy” 2011 Zakopane - Kościuszki
“T-shirt” 2011 Zakopane - Dworzec Tatrzański
“Szopka” 2011 Zakopane -
“Radio Zakopane” 2011
“100% Popatrz” 2012 - Landhouse Leszczyny
“Hasior reinkarnacje” 2012 Krupówki
“Nic” Noc muzeów 2012 Zakopane
Galeria “Strefa A” 2012 Kraków
“Posezonowa wyprzedaż sztuki” 2015 - Dworzec Tatrzański Zakopane
“Historia przyszłości” 2015 Main Square Zakopane
“Ins blaue” 2015 Remsheid Honsberg Germany
“The end” na wystawie Zakopiańczyków 2015 Galeria Miejska Zakopane
“Przestrzeń dla Sztuki Najnowszej” 2018 M37a, Muzeum Tatrzańskie & main square
Daniel Rumiancew “Z wizytą u artysty” Muzeum Tatrzańskie 2018
“People of Vondelpark” 2020/21 Vondelpark Amsterdam
“Przestrzenna czułość dźwięku” 2021 Kalisz
“1 ‰ of Amsterdammers” 2022 Biblioteka Polska Amsterdam
“Superjednostka xX= supermy” 2023 galeria “Minus 1” Katowice
“HASIOR/HASIOK” 2024/25 Galeria Władysława Hasiora Zakopane
“W sąsiedztwie” 2025 Dom Doktora Zakopane
“Twoje potencjały patrzące na Twoje życie” 2025 na wystawie związku plastyków Zakopane
+ stała, niemniej zmieniajaca się wystawa własna w GAleri na Piaseckiego 14 w Zakopanem

